



**GRZEGORZ BROŻEK**

redaktor wydania

**C**hrystus na krzyżu odkupił człowieka. Cierpiał wtedy, cierpi i dziś. Wspominając Jego biczowanie, nie sposób pominąć faktu, że dziś krwawe ślady na plecach Zbawiciela zostawia rzuca na drugiemu człowiekowi w twarz obelga, niesprawiedliwy osąd, pochopne podejrzenie. Chrystus cierpi dziś w ludziach głodnych, chorych i krzywdzonych. Czy znajdzie się jakiś Cyrenejczyk? ■

## ZA TYDZIEŃ

- o tym, dlaczego stolica diecezji przeżywa w Niedzielę Palmową MŁODZIEŻOWY „NAJAZD”
- o sądeckim pomysle na WOLNY CZAS nie tylko emeryta
- O WOJSKOWEJ SZANSIE na pracę
- w cyklu panorama parafii: SZCZEPANOWICE

Najlepsze w diecezji

## Teologia szansą na sukces

Jolanta Łaciak z Zespołu Szkół w Dąbrowicy, Monika Kulig z I LO w Nowym Sączu oraz Danuta Kulig z I LO w Limanowej wykazały się największą wiedzą na temat Eucharystii i zwyciężyły w diecezjalnym finale olimpiady teologicznej, który odbył się 3 marca w Tarnowie.

Hasło tegorocznej, XV Olimpiady Teologii Katolickiej brzmiało: „Eucharystia – źródłem i szczytem życia Kościoła”. Etap diecezjalny składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. Do części pisemnej przystąpiło 186 uczniów z 67 szkół ponadgimnazjalnych diecezji tarnowskiej. Do ustnej zakwalifikowało się 20 osób. Najlepsza okazała się Jolanta Łaciak z Zespołu Szkół w Dąbrowicy, która w nagrodę pojedzie na pielgrzymkę do Rzymu, ufundowaną przez ks. bpa Wiktora Skworca.

Drugie miejsce zajęła Monika Kulig z I LO w Nowym Sączu, trzecie Danuta Kulig z I LO z Limanowej. Laureatki otrzymały rowery górskie, przekazane przez Marszałka Województwa Małopolskiego, a także indeks na Wydział Teologiczny w Tarnowie. Ponadto, dziewczęta pojedą do Elku, gdzie 1 i 2 kwietnia odbędzie ogólnopolski finał olimpiady. – Wierzę, że i w Elku nasze laureatki odniosą sukces – mówił ks. Dariusz Fudyma z Sobolowa, katecheta laureatki I miejsca.



JOANNA SADOWSKA

**Laureatki wraz z opiekunami wierzą, że tarnowski sukces powtórzą w Elku**

Uczestnicy olimpiady zgodnie mówili, że tegoroczne pytania były znacznie trudniejsze w części pisemnej niż ustnej. Jednak, jak podkreśla ks. Stanisław Ciurka, autor pytań pisemnych, młodzież doskonale sobie z nimi poradziła i wykazała się bardzo dobrą znajomością tematu.

– Literatura wyznaczona przez organizatorów była bardzo ambitna i wysoce specjalistyczna – dodaje ks. Józef Stala z Wydziału Katechetycznego tarnowskiej kurii. Uczestnicy musieli zapoznać się z kilkudziesięcioma pozycjami książkowymi, artykułami i dokumentami Magisterium Kościoła. Tym większe uznanie dla uczestników i brawa dla laureatów. JS

## OTO SĄ BARANKI SZCZODRE



JOANNA SADOWSKA

**W** ramach akcji Wielkanocne Dzieło Caritas we wszystkich parafiach diecezji rozprowadzono 65 tysięcy baranek z cukru. Od lat znajdują one wielu nabywców i stały się nieodłącznym elementem wielkanocnego koszyka. Środki zbierane przy okazji Wielkanocnego Dzieła przekazywane są na potrzeby ludzi cierpiących. – Z tych funduszy pomagamy chorym przebywającym w naszych placówkach, m.in. w Hospicjum im. św. Brata Alberta w Dąbrowie Tarnowskiej i Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Jadownikach Mokrych, wspomagamy również osoby indywidualne – mówi ks. Leszek Rojowski, wicedyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. JS

**Baranek paschalny, symbol zmartwychwstałego Chrystusa, niesie zawsze ukojenie cierpiącym**

## Kapłani na podium



ARCHIWUM GN

**SPORT.** Tarnowscy kapłani zajęli III miejsce w I Ogólnopolskim Turnieju w Piłce Nożnej Halowej Kapłanów Diecezjalnych, który odbył się w lutym w Biłgoraju. Zespół naszej diecezji (na zdjęciu) reprezentowali księża: Paweł Skraba – kapitan, Janusz Miłkowski,

Piotr Abram, Mariusz Barwacz, Sławomir Szyszka, Piotr Cichoń oraz Tadeuszu Piwowarski – organizator diecezjalnej drużyny. W rozgrywkach wystąpiło 7 zespołów. Turniej zorganizowało duszpasterstwo sportowców diecezji zamojsko-lubaczowskiej.

## Sekretariaty dwa



GRZEGORZ BROŻEK

**BOCHNIA.** Działająca od dwóch lat w Bochni Grupa Modlitewna św. Ojca Pio ma w tym mieście, przy bazylice św. Mikołaja, swoje biuro. 3 marca ks. prał. Zdzisław Sadko poświęcił niewielkie pomieszczenie w Oratorium św. Kingi (na zdjęciu) i przekazał do niego klucze członkom grupy. W biurze, które oficjalnie nazywa się sekretariatem grupy modlitew-

nej, dyżurować będą wolontariusze grupy, zbierać deklaracje, przyjmować prośby i podziękowania do odczytania w czasie spotkań modlitewnych, etc. „Chcemy, aby tak liczna, ponad 400-osobowa grupa miała swój kąt przy parafii” – mówi ks. Sadko. W pomieszczeniu obok swoje biuro będą miały różę różańcowe, których w parafii jest 200.

## Młodzi i natchnieni

**ŻEGOCINA.** Iwona Zelek z Zespołu Szkół w Rozdzielu – w kategorii klas III oraz Monika Matras z kl. VI Publicznej Szkoły Podstawowej w Żegocinie – zostały laureatami IV Gminnego Przeglądu Twórczości Poetów Ziemi Żegocińskiej, który odbył się w ostatni dzień lutego, w

Domu Kultury w Żegocinie. W finale konkursu udział wzięło 21 uczniów (na zdjęciu) z klas III i VI szkół terenu gminy, tj. z Bytomska, Łątki Górnej, Rozdziela i Żegociny. Organizatorami cyklicznej imprezy są Gminna Biblioteka Publiczna i Publiczna Szkoła Podstawowa w Żegocinie.



ANNA ROGALA

## O nagrodę Zająca Poziomki

**ŻABNO.** 4 marca po raz 20. odbył się w Żabnie Małopolski Przegląd Teatrów Lalkowych „O wielką nagrodę Zająca Poziomki”. Na scenie zaprezentowało się jedenaście dziecięcych zespołów teatralnych, m.in. z Żabna, Zalipia, Pleśnej,

Raby Niżnej, Dąbrowy Tarnowskiej i Rzepiennika Strzyżewskiego. Dwa razy na scenę wchodził Teatr „Tuptusie” z tarnowskiej SP nr 18, raz prezentując „Małego Księcia” (na zdjęciu), a za drugim razem „Zwierzaki palczaki”.

## Czarny Żrebak i Koń

**GNOJNIK.** 26 i 27 lutego odbył się w Gnojniku IX Międzynarodowy Turniej Szachowy o Czarnego Konia. Zwycięzcą turnieju głównego, rozgrywanego w kategorii otwartej, został (młody wiekiem) arcymistrz Kamil Mitoń z Niepołomic, który otrzymał Czarnego Konia. W katego-

rii juniorów (na zdjęciu) wystartowało 100 młodych graczy z całej Polski. Zwyciężył Tomasz Caba z Gromnika i w jego ręce trafił Czarny Żrebak. Najmłodszą uczestniczką była 6-letnia Klara Hosiawa z Olkusza. Najstarszym uczestnikiem turnieju natomiast 78-letni Alojzy Orlicki z Wolbromia.



GRZEGORZ BROŻEK



Łuźna uczy się języków

## Kapitał

Znajomość języków popłaca. Tak uważa spora liczba mieszkańców Łuźnej i okolic.



**Henryk Wałąg liczył na większe zainteresowanie językami niemieckim, włoskim i francuskim**

Na początku marca w Gminnym Ośrodku Kultury zaczął się kurs językowy, który GOK zorganizował z myślą o mieszkańcach wyjeżdżających stąd dość licznie za pracą do Włoch, Niemiec, Austrii czy Anglii. W ofercie kursu jest nauka czterech języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego. Największe zainteresowanie, ku zaskoczeniu Henryka Wałąga, dyrektora miejscowego Ośrodka Kultury, jest tylko językiem angielskim. W dodatku połowę – na kilkudziesięciu – uczestników stanowi młodzież. Znajomość choćby podstaw języka obcego dla wyjeżdżających za pracą zaradnych mieszkańców Łuźnej to swoisty kapitał, który się nie zmarnuje. Tylko czy 40 godzin lekcji pozwoli nauczyć się języka? Poza tym znajomość języków obcych popłaca, ale też, niestety, kosztuje. Zdaniem ks. Stanisława Kubonia, proboszcza z Łuźnej, warto było w sytuacji Łuźnej pozyskać środki unijne i zorganizować kurs bezpłatnie. Póki co, kursant za kilkadziesiąt godzin zajęć musi wyłożyć średnio 300 zł, co dla niezamożnych łuźnian jest raczej sporą kwotą. Bernadetta Jasiak, która w ostatnim momencie zrezygnowała z kursu angielskiego, zwraca jednak uwagę, że to i tak znacznie taniej niż w Golicach czy Jaśle. Cóż, jest dobrze, można było lepiej. Sprawa otwarta na przyszłość. **GB**

Caritasowe rekolekcje

## Być jak Samarytanin

Księżom wicedziekanom, zebranych w Gródku nad Dunajcem na rekolekcjach, biskup tarnowski Wiktor Skworc zaproponował lekturę przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

Wicedziekani odpowiedzialni w dekanatach za sprawy Caritas raz w roku odbywają rekolekcje we własnym gronie. „Praca Caritas jest integralną częścią misji Kościoła, ale to nie jest zwykła filantropia i dlatego musimy pogłębiać motyw zaangażowania charytatywnego, a jest nim miłość Boga” – mówił bp W. Skworc. Odnosząc się do przypowieści, Biskup stwierdził, że obowiązkiem Kościoła, a szczególnie kapłanów, jest troska o to, aby „na naszych drogach nie było poranionych, tych, których się mija i nie zauważa”. Ks. Kazimierz Fąfara z Pogórskiej Woli, wicedziekan dekanatu Tarnów



Wschód, mówił, że jego zadaniem jest koordynować w dekanacie konkretną pomoc charytatywną, ale i dbać o formowanie dyspozycji wewnętrznej wiernych do niesienia w razie potrzeby pomocy drugiemu. Rekolekcje, które odbyły się od 27 II do 2 III, głosił o. Zdzisław Świniarski, wicedyrektor Caritas Polskiej. „Kapłan powinien być

**O. Świniarski w rozmowie z ks. Antonim Mikrutem, dyrektorem diecezjalnej Caritas**

człowiekiem nadziei i radości. Winien mieć czas dla ludzi. Niekiedy łatwiej jest podarować człowiekowi pomoc materialną, niż ofiarować mu swą uwagę, czas, radość i nadzieję” – mówi o. Świniarski. Ostatecznie pierwszą rzeczą, którą dał rannemu miłosierny Samarytanin było właśnie zainteresowanie. **GB**

Święto bajek

## Zaczarowany wieczór

Dawno, dawno temu..., a dokładnie 28 lutego, w tarnowskim teatrze odbyła się II edycja Festiwalu Bajek i Baśni – „Bajśnia”.

Do konkursu zostali zaproszeni wszyscy: dorośli, młodzież i dzieci. Warunek był jeden: nie tylko lubić czytać bajki, ale przede wszystkim spró-

bować je wymyśleć. Po pióro sięgnęło ponad 100 osób. Spośród nadesłanych utworów wybrano trzydzieści, które ukazały się w drugiej edycji książki „Bajśnia”. Podobnie jak przed rokiem, swoje utwory poza dziećmi napisali też znani tarnowianie, np. prezydent Mięczysław Bień, prezes Azotów Ryszard Ściagała czy dziennikarz Grzegorz Nawrocki. Podczas spotkania wybrane bajki przedstawiali tarnowscy aktorzy. Spotkanie uświetniła Ewa Złotowska, która przed laty użyczyła głosu Pippi i Mai oraz Andrzej Gawroński, znany jako Filip i Smurf Maruda.

Festiwal „Bajśnia” powstał w ramach autorskiego projektu „Edukacja Kulturalna Młodzieży” Jacka Kucaby, tarnowskiego artysty. **AK**



**W poniedziałkowy wieczór teatr stał się miejscem spotkania elfów, dobrych wróżek i skrzatów**

## Sonda

WYRÓŻNIENIE  
I REKOLEKCJE

KLERYK DARIUSZ KRÓL, „JEZUS”



Odtwarzanie roli Chrystusa jest dla mnie wyróżnieniem, przeżyciem i zadaniem. Nie czuję się godny tej roli, więc staje się ona tym bardziej wymagająca. W tym wszystkim jest też radość, że mogę wziąć udział w misterium, a poprzez to rozważać tajemnicę męki i śmierci Odkupiciela. Radość związana jest również z tym, że od dziecka dobrze się czułem w różnego rodzaju przedstawieniach i występach.

DAWID DRYJA, UCZEŃ



VII LO, „PIŁAT”  
Piłat był ironicznym i wątpliwym sceptykiem. Ja nie posiadam tych cech charakteru – dlatego niełatwo mi wejść w tę rolę. Poza tym pewną trudność sprawia mi tekst, którego trzeba nauczyć się na pamięć, a także w odpowiedni sposób powiedzieć. Udział w misterium nie przewartościowuje jakoś specjalnie mojego postrzegania Ewangelii. Jestem z rodziny religijnej i traktuję to jako wyróżnienie i modlitwę.

PRZEMYSŁAW PAJĄK, UCZEŃ VII LO, „KAPŁAN”



Każdy z nas na swój sposób przeżywa udział w misterium. Jest to nasze przygotowanie do świąt wielkanocnych i pewna forma rekolekcji. Postać kapłana jest dość kontrowersyjna, ale nie sprawia mi większych problemów. Przyzwyczyłem się do tej roli i cieszę się, że mogę występować w Drodze Krzyżowej.

Zewsząd słycać gwar  
i śmiech. Sympatyczne  
młodzieńcze żarty  
przeplatają się  
z docinkami. Naraz cisza.  
Na twarzach pojawia  
się skupienie.

tekst

JOANNA SADOWSKA

Już po raz drugi młodzież z VII Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie przygotowuje nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami miasta. Dla nich to ogromne przeżycie, jak sami mówią, to nie tylko wyróżnienie, ale przede wszystkim zadanie.

Aby jak najlepiej oddać atmosferę tamtych wydarzeń i wczuć się w swoje role, próby zaczynają dwa miesiące wcześniej. Już w czasie ferii uczyli się tekstu, potem razem z polonistką ćwiczyli dykcję. – Musimy pamiętać, że nie są to artyści zawodowi, żaden z nich nie ma skończonej szkoły aktorskiej – mówi o. Zenon Burdak OFM, pomysłodawca przedstawienia misterium pasyjnego w Tarnowie. Grają amatorsko, ale procentuje włożone w to serce i zaangażowanie.

Doświadczyć tego,  
co Chrystus

– Będzie to tradycyjna Droga Krzyżowa z czternaściami stacjami – wyjaśnia



o. Zenon. Część stacji zostanie rozbudowana m.in. o scenę modlitwy Chrystusa w Ogrójcu, pojmania oraz sądu przed Piłatem i moment skazania na śmierć. Przy poszczególnych stacjach kapłani z tarnowskich parafii poprowadzą rozważania.

W tegorocznej Drodze Krzyżowej wystąpi trzydziestu uczniów z klasy I i II VII LO. Jedyną osobą spoza szkoły będzie kleryk Dariusz Król, alumn IV roku Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, któremu powierzono rolę Jezusa. – Wiem, że będzie ciężko – mówi Dariusz. – Rola ta nie jest łatwa i onieśmiela człowieka. Przez cały czas będę nioś krzyż. Traktuję to jako

swego rodzaju umartwienie i łaskę, że choć w tak symboliczny sposób mogę doświadczyć tego, co przeżył Chrystus – dodaje.

## Serafin Bożej miłości

– Odprawianie Drogi Krzyżowej w plenerze, ulicami miasta wypływa niejako z duchowości naszego zakonu – mówi o. Ernest Paradysz OFM, gwardian z tarnowskiego klasztoru. W krzyżu Chrystusa zawarta jest cała nauka ewangelicznej miłości, a św. Franciszek jest Serafinem Bożej miłości. Drugi powód to Kalwaria Zebrzydowska, gdzie znajduje się klasztor bernardynów, miejsce, do którego przybywa-



Stacje cierpienia i miłości

# stacja wiary



ARCHIWUM OFI

atrem. Jednak w tym wszystkim ważna jest spontaniczność i autentyczność młodzieży – podsumowuje o. Ernest.

## Zakątki bolesnej drogi

Tarnów to nie jedyne miejsce na mapie diecezji, gdzie odbywają się plenerowe Drogi Krzyżowe. Tych dróg jest wiele: wiodą góorskimi szlakami, przechodzą przez ulice, prowadzą wzdłuż blokowisk. Piękna, mająca już kilkusetletnią tradycję, jest Droga Krzyżowa w Marcinkowicach. Od wielu lat odprawiana jest w piątek przed Niedzielą Palmową. – Rozważania do nabożeństw przygotowują osoby świeckie, i zarówno pod względem literackim, jak i teologicznym robią to bardzo dobrze – mówi ks. Józef Babicz, miejscowy proboszcz. Marcinkowska Droga Krzyżowa rozpoczyna się około godz. 19.00 i trwa zwykle trzy godziny. Szlak wiedzie od starej kaplicy pw.

**„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt, 16, 24)**

ją rzesze pątników. – Każdy z nas jako seminarzysta przechodzi przez Kalwarię i uczestniczy w misteriach Wielkiego Tygodnia. Wielu występuje w nich osobiście lub przygotowuje misterium od strony technicznej. W Tarnowie możemy więc służyć naszym doświadczeniem – dodaje ojciec gwardian.

W ulicznych Drogach Krzyżowych nie tyle liczy się techniczny „profesjonalizm”, co przede wszystkim zaangażowanie i serce. – Chcemy jak najlepiej oddać atmosferę tamtych chwil i uczucia bohaterów, dlatego też współpracujemy z te-

świętej Rodziny poprzez okoliczne lasy i wzniesienia, aż do grobu Dziecka Nienarodzonego oraz mogiły Legionistów. Trasa oznaczona jest małymi tabliczkami, robionymi przez dzieci i młodzież, wskazującymi na daną stację Drogi Krzyżowej.

## Z gapiów – uczestnicy

Plenerowa Droga Krzyżowa ofiaruje uczestnikom bogactwo religijno-duchowych przeżyć. Nie tylko poprzez treść, wypływającą z kart Ewangelii, ale również poprzez swą specyfikę. Niewogoda, zmęczenie fizyczne,

## TARNOWSKA DROGA KRZYŻOWA

ulicami miasta odbędzie się w Wielką Środę. Początek o godz. 20.00 na placu Petöfiiego. Trasa będzie przebiegać ulicą Krakowską do placu Sobieskiego, a następnie przez plac Kazimierza i plac Katedralny do rynku – gdzie będzie Golgota.

zła pogoda, obrazowanie poszczególnych stacji niosą niepowtarzalną refleksję i pozwalają wciąż na nowo odkrywać znaczenie Chrystusowej *via crucis*. – W zeszłym roku na tarnowskiej Drodze Krzyżowej podziwiałem aktora, który grał Pana Jezusa – wspomina ks. Krzysztof Bułat, ojciec duchowny tarnowskiego seminarium. – Pogoda wyjątkowo nie dopisała, wiał silny wiatr i padał deszcz. Aktor był zziębnięty i przemoczony. To właśnie dodawało wszystkiemu autentyczności i powodowało, że ludzie z obserwatorów, czy nawet gapiów, stawali się współuczestnikami i zaczęli odzyskiwać cierpienie Pana Jezusa.

## Odkryć miłość

Zaabsorbowani problemami codzienności nie możemy zapominać, że całe życie Chrystusa, a może przede wszystkim Jego droga na Golgotę, to dla nas przykład oraz niewyczerpany skarbiec łask. – Powinniśmy nieustannie rozważać wydarzenia z życia Pana Jezusa – przypomina ks. Bułat. Ciągle na nowo

rozważać miłość Pana Boga do nas. – Miłość, która objawiła się właśnie przez Krzyż, Drogę Krzyżową i Zmartwychwstanie – dodaje. Rozmyślanie nad męką Pana Jezusa prowadzi nas do odkrywania Bożej miłości i stymuluje do odpowiedzialności miłością na tę miłość.

## Podążać za Chrystusem i z Nim

Droga Krzyżowa pokazuje realizm życia. Chrześcijaństwo nie jest religią, która odrywa od życia, ale która uświadamia, że w doczesną egzystencję wpisany jest krzyż. Jezus mówił: „Kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje”. On pierwszy idzie z krzyżem, a my podążamy za Nim. W dźwigniu krzyża nie jesteśmy sami, zawsze możemy liczyć na Jezusa, który wie, co to jest cierpienie i ofiara. Niesienie krzyża nie musi człowieka niszczyć, to przestrzeń pracy nad własnym zbawieniem i szansa na pogłębienie miłości do Boga.

## Poprzez krzyż do chwały

Jan Paweł II, odprawiając codziennie swą drogę krzyżową na oczach świata, uwarzył wiarę wiernych, aby kontemplowali „pełne” oblicze Zbawiciela. „Kościół nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Zmartwychwstałym! Właśnie w Chrystusa zmartwychwstałego wpatruje się Kościół” (NMI nr 28). Uczestnicząc w Drogach Krzyżowych, tych kościelnych, ulicznych, a co najważniejsze, życiowych, nie wolno nam zapomnieć, iż poprzez krzyż idzie się do chwały zmartwychwstania. ■

Doradztwo zawodowe

# Żeby chcieli „chcieć”



Aneta Gaj i Karolina Marchwica często zaglądają do centrum prowadzonego przez Urszulę Sanek (z prawej)

Nie jest łatwo skłonić młodzież do tego, aby sama zadbała o swoją przyszłość.

W Zakliczynie, Ciężkowicach i Gromniku przy szkołach średnich działają powołane przez powiat tarnowski Ośrodki Doradztwa Zawodowego. „Zakładamy takie ośrodki, by pomóc młodzieży w dobrym wyborze kierunku kształcenia czy też zawodu zgodnego z jej predyspozycjami i aspiracjami. To lepsze niż potem przekwalifikowywać wykształconych już ludzi, którzy »nie trafili« z wyborem zawodu” – mówi Ryszard Mysior z Wydziału Edukacji tarnowskiego starostwa. Aneta Gaj i Karolina Marchwica, 17-latkę z LO w Gromniku, wiedzą już, co chciałyby robić w życiu, jak i zawód wykonywać. Mają także plan „awaryjny”. Często zaglądają do Międzyszkolnego Ośrodka Doradztwa Zawodowego prowadzonego w szkole przez Urszulę Sanek. „Wielu jednak uczniów wychodzi z założenia, że pracy nie ma i nie będzie, nie warto więc niczego planować, o cokolwiek

się starać, bo nieważne, jaką szkołę się skończy, i tak to nic nie da” – zauważa U. Sanek. Sama stara się przekonywać młodych ludzi, aby tak nie myśleli i brali sprawy we własne ręce. „Najtrudniej jest im odpowiedzieć na pytanie, co ich interesuje, jakie mają hobby czy uzdolnienia. Trudno jest też wyciągnąć z nich informacje i określić predyspozycje zawodowe” – mówi doradca z Gromnika. Nie jest to przy tym – jak wynika ze spotkań U. Sanek z innymi doradcami z całego kraju – przypadłość młodzieży z okolic Gromnika. Swoista apatia dotyka młodych ludzi mieszkających we wsiach i małych miastach, w których nie jest im łatwo rozwijać zainteresowań i gdzie nie ma zbyt wielu czekających na nich miejsc prac. W związku z tym zwłaszcza tam licealista musi wykazać się dużą determinacją w kształtowaniu swej przyszłości. Aneta i Karolina zaplanowały swą pracę ambitnie. Jedna chce zostać policjantką, a druga pedagogiem. Oby nie brakło im możliwości i konsekwencji.

GB

Księga numer jeden

# Wujek w bibliotece

Biblię z 1840 roku odnaleziono w bibliotece działającej przy parafii Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie. Odkrycia dokonano w trakcie porządkowania księgozbioru.

Miesiąc temu odbyło się uroczyste otwarcie biblioteki parafialnej. Dokonano tego po trwających prawie rok pracach porządkowych. – Biblioteka parafialna funkcjonowała od początku istnienia parafii, tj. od 1951 r. – mówi ks. Stanisław Bilski, miejscowy proboszcz. – Założył ją ks. prałat Marszałek. Przez pewien czas była nieczynna. – Podejmując decyzję o reaktywacji biblioteki, zdecydowaliśmy się przenieść ją do innych pomieszczeń – dodaje ksiądz proboszcz.

Zmiany stały się przyczynkiem do uporządkowania księgo-

zbioru. Pieczę nad pracami powierzono parafialnemu oddziałowi Akcji Katolickiej. – Wszystkie książki, a jest ich 8600, zostały pogrupowane tematycznie oraz zarchiwizowane w wersji elektronicznej – mówi Anna Florek, prezes parafialnego oddziału AK. W dziale biblijnym pod numerem 1 odnajdujemy unikatowe Pismo Święte. – Nie wiemy do kogo ono należało – dodaje Wanda Harasiuk z AK. – Nie spodziewaliśmy się również, że w książkach, które porządkowaliśmy, znajdziemy taką perelkę. Biblia ta, w tłumaczeniu ks. Wujka, liczy 2 tys. stron i została wydana we Lwowie 1840 roku.

**Panie A. Florek i W. Harasiuk cieszą się, że biblioteka posiada unikatową Biblię sprzed 165 lat**

Biblioteka czynna jest dwa razy w tygodniu. W przyszłości planowane jest również otwarcie czyteln.

JS



JOANNA SADOWSKA

## WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ



nad tym, że Łazarz z Betanii, leżący od czterech dni w grobie, jest dobrym obrazem każdego człowieka opanowanego przez grzech. Wielki Post, którego półmetek przeżywamy, jest właśnie czasem, w którym Jezus do wszystkich uśmierconych, powalonych przez grzech, kieruje wezwaniem: „Tobie mówię, wstań!”. Kapłanom zaś, sprawującym sakrament pojednania, wskazując na człowieka spętanego przez grzechy, mówi: „rozwiążcie go!”. Chciejmy poddać się działaniu łaski, by wielu widząc to, chwaliło Boga, jak świadkowie cudu w Betanii.

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**



## Dębickie kurioza AD 2004

## Nie ma żartów

W połowie lutego w Dębicy rozstrzygnięty został zorganizowany przez lokalne media plebiscyt na kuriozum roku 2004.

Plebiscyt wygrała „otoczka towarzysząca budowie ratusza w Dębicy”. Nowa siedziba władz miasta kosztować miała jedynie 1,8 mln zł, a dziś mówi się o kosztach sięgających nawet 5,5 mln zł. Z tą plebiscytową propozycją konkurowało przekazanie przez władze miasta 200 tys. zł na budowę

ogrodzenia Akademii Muzycznej w Lusławicach koło Zakliczyna, którą wznosi tam – notabene pochodzący z Dębicy – Krzysztof Penderecki. Być może temu właśnie też otrzymał od Dębicy dofinansowanie na budowę kanalizacji. Te 200 tys. w budżecie Dębicy to prawie taka sama kwota, jaką miasto wydaje rocznie na dożywianie dzieci w szkołach. Choć to plebiscyt na kuriozum, to chciałoby się rzec: nie ma żartów... JP

## Z czym kojarzymy Tarnów i okolicę?

## Pamiętka z regionu pilnie poszukiwana

Podczas III edycji konkursu „Turystyczna pamiętka z regionu”, organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną, o to miano ubiegały się puzzle „Tarnów na dawnej fotografii”.

Pomimo że były rekomendowane przez Małopolską Organizację Turystyczną, nie znalazły aprobaty jury konkursu. Przegrały m.in. z „Orzelkiem pienińskim”, pamiętką związaną ze splywem przełomem Dunajca i drewnianą barylką z miodem, wyrobem symbolizującym Kamianną, wioskę pszczelarstwo-miodową.

– Do następnej edycji konkursu chcemy przystąpić z czymś unikatowym, charakterystycznym dla naszego miasta i okolicy – mówi Marcin Pałach, dyrektor Centrum. – Może to być zarówno przysmak kulinarny, jak i wyrób z regionu. Dużą szansę widzimy w fasolowej potrawie z zaklęczyńskiej Fasolowej Doliny, która znana jest już w całej Polsce.

Pomysły i propozycje należy zgłaszać do Centrum Koordynacji i Obsługi Turystyki w Tarnowie, Rynek 7, tel. (014) 627 87 35. JS



JOANNA SADOWSKA

Pomimo starań tarnobrzezkie puzzle nie złożyły się na miano pamiętki regionu

## Patron dla SP w Starym Sączu

## Łącznik

Ks. Tischner „zdetronizował” patronującego do 1989 r. tysiąclatce gen. Karola Świerczewskiego.

tek-Poręba przywołuje zaś Pasterki, które ks. Tischner odprawił w klasztornej kościele, a o których do dziś mawia się czasem na sądeckim Rynku. Z



GRZEGOŹ BRZOŹEK

Od maja zostanie patronem Szkoły Podstawowej nr 1 w Starym Sączu. Co łączy zmarłego w 2001 roku kapłana i filozofa, nowego patrona podstawówki, ze Starym Sączem? Przede wszystkim to, że tu 12 marca 1931 roku się urodził. Do Sącza też przez całe życie zaglądał, w latach 80. odwiedzając także rodziców, którzy tu się sprowadzili spod Nowego Targu. „Byłem jako chłopak ministrantem w kościele sióstr klarysek i wiele razy służyłem do Mszy ks. Tischnerowi” – wspomina Zdzisław Wojnarowicz, dyr. SP nr 1. Jego zastępczyni Jadwiga Gaga-

**Starosądecka gałąź Tischnerów jest najdłuższa w całym drzewie genealogicznym – pokazuje dyr. Z. Wojnarowicz**

drzewa genealogicznego Tischnerów wynika, że miasto ma obecnie najsilniejszą reprezentację tej rodziny. Ze starosądeckiej „jedynki” bardzo blisko jest na parafialny cmentarz, na którym leżą Józef i Weronika, rodzice ks. Józefa, zaś w drugiej części miasta tablica na elewacji parterowego domu oznajmia, że tu przyszedł na świat późniejszy kapłan i wybitny filozof. Kandydatura ks. Tischnera jako patrona nie budziła kontrowersji, choć za jego życia opinie na temat Tischnera, także w Starym Sączu, były podzielone. Dziś Tischner łączy. GB

## Limanowa XXI wieku

## Internetowe biuro obsługi

Na stronie: [www.ug.limanowa.pl](http://www.ug.limanowa.pl). można znaleźć wiadomości o gminie Limanowa, m.in. na temat wydawania decyzji administracyjnych, zezwoleń, wpisów czy spraw meldunkowych. Można również pobrać wnioski z zakresu świadczeń rodzinnych oraz deklaracje podatkowe. Istnieje

możliwość ściągnięcia pliku zawierającego wniosek.

Ta forma obsługi klienta sprawdziła się już w wielu urzędach Polski. Limanowa dopiero ją testuje, również z tego względu, że spośród 23 tys. mieszkańców gminy, jedynie 20 proc. ma dostęp do Internetu, który, jak wiadomo, od 1 marca podrożał. JS

## PANORAMA PARAFII

Pleśna. Parafia pw. NMP Wniebowziętej

## Jezus z dawna miłosierny

Jakby złączyły się tu w jedno: cząstka Łagiewnik i kawałek Tuchowa.

Parafia powstała w połowie XIV w. Pierwszy kościół datowany jest na wiek XIII. W ciągu wieków kościołów było kilka; unicestwiane przez czas, budowane przez wiarę kolejnych pokoleń wyznawców Chrystusa. Podobnie dzieje się do dziś. Przez ostatnie sześć lat w Pleśnej odnowiono obejście przykościelne, plebanię, cmentarz, postawiono kościółek w Rychwałdzie i poddano renowacji kościół parafialny. Proboszcz jest przekonany, iż szczęśliwy finał tych wszystkich prac to przejaw błogosławieństwa Bożego. Podkreśla, że zawsze priorytetem jest troska o sprawy religijno-duchowe: „Wtedy Bóg sprzyja we wszystkim, bo w Ewangelii pisze: »Szukajcie wpiersw królestwa Bożego, a wszystko inne będzie wam dodane«”.

Na szlakach poszukiwania tegoż królestwa, około czterotysięcznej parafialnej wspólnoty, przewodzi Chrystus w tajemnicy miłosierdzia i Maryja nieustannie gotowa pomagać. W Pleśnej kult Bożego Miłosierdzia znany jest od dawna. W bocznej kaplicy znajduje się niezwykle sugestywny obraz Jezusa miłosiernego, datowany na XVII w. Przed tym obrazem w każdy I piątek gromadzą się rzesze ludzi na tzw. Godzinie Miłosierdzia;



KS. ANDRZEJ TUREK

to jakby małe święto w parafii: modlitwy i adoracje już od wczesnego popołudnia prowadzą wierni, kapłani służą w konfesonach, ludzie gromadnie przystępują do spowiedzi i Komunii św. wynagradzającej. Drugim filarem religijności pleśnian jest nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ugruntowane pod wpływem niedalekiego tuchowskiego sanktuarium. W Pleśnej jakby złączyły się w jedno: cząstka Łagiewnik i kawałek Tuchowa.

Zażyłość z Chrystusem miłosiernym i Panią ludzkich losów nie pozostaje bez wpływu na życie parafian. Wielu boryka się z problemami ubóstwa i braku pracy, żyje z niewielkich pensji i skromnych rent. Ksiądz Proboszcz zauważa jednak, iż to ubożenie rozwinęło wśród ludzi ducha mi-

łosierdzia: „Zawsze byli ofiarni, ale od kiedy mają mniej, stali się jakby jeszcze bardziej ofiarniejsi”. Pleśnianie chętnie angażują się w życie parafii. Prężnie działa tu AK, Caritas, rady duszpasterska i ekonomiczna. Parafia ma przyszłość. Dzieci nie ubywa, szkoła dba o ich edukację i formację, rodzice trzymają blisko Kościoła, a Kościół lokalny zamierza w najbliższym czasie postawić ośrodek dla młodzieży.

KS. ANDRZEJ TUREK

Zachęcamy do wysłuchania reportażu o parafii w RDN Małopolska w niedzielę o godz. 14.10. Powtórka o godz. 22.05.



## KS. JÓZEF BOBOWSKI

Ur. 23 lutego 1953 r., w Żegocinie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1978 r. Pracował w Szczucinie, Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Paszcznie (jako proboszcz). Od 1998 r. proboszczuje w Pleśnej, w posłudze pomaga mu tam dwóch księży wikariuszy: Witold Michalski i Leszek Grębski. Ks. J. Bobowski jest wicedziekanem dekanatu Tarnów Zachód.

Świątynię, poświęconą w 1930 r., czeka niedługo malowanie

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Im dłużej jestem księdzem, tym bardziej się przekonuję, że w posłudze duszpasterskiej ogromnie ważne, wręcz najważniejsze, jest stosowanie wartości, które określam jako „ludzkie cnoty świętości”. Chodzi o to, by zawsze starać się być człowiekiem, kierować się dobrocią, życzliwością, kulturą, odnosić z szacunkiem do ludzi. Zła nigdy nie pokona się złem – można je zwyciężyć tylko siłą dobra. Dlatego także opornym nie wolno szczędzić uśmiechu, słowa nadziei czy gestu pocieszenia. Takie „ludzkie cnoty świętości” przekonują do Kościoła i ostatecznie zbliżają do Boga. Poza tym, w obecnych trudnych i niespokojnych czasach ludzie potrzebują nadziei i otuchy, tak samo jak powszedniego chleba. I mają prawo znajdować to u swego duszpasterza.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: kościół parafialny: 7.00, 9.00, 11.30, 17.00., kaplica w Rychwałdzie: 10.15.
- Codziennie: kościół parafialny: 6.00, 6.30, 18.00., kaplica w Rychwałdzie: 7.00 (w I piątek miesiąca), 7.15 (w roku szkolnym).
- Odpust: 15 sierpnia ku czci NMP Wniebowziętej

**GOŚC TARNOWSKI**  
tarnow@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów  
tel./faks (14) 626 15 50  
Redagują: ks. Andrzej Turek – dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska